

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—12 ppoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—2 i 7—9 wiecz. Księstwo P. K. O. Nr. 88.756. Drukarnia — al. Biskupia 4. Telefon 2-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z dostawą do domu lub pocztą 8 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—30 gr., za mm. jednosł., ogłoszenia mieszaniowe—30 gr., za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za straszenie miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowo 25%. Dla poszukujących pracy 50% za tydzień. Za numer dowodowy 15 gr. Uchwał ogłoszeń 6-cie linijowe, za tekstem 10-cie linijowe. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Jak podnieść stan gospodarczy Wileńszczyzny

Nie po raz pierwszy dyskutujemy nad kwestią podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny. Jednakże akcję naszą dotychczas skłonnymi byliśmy rozpoczynać od układania planu, na którego realizację zwykle brakowało siły, obecnie zaś stosujemy metodę odwrotną.

Posiadamy już pewien dorobek, pewne elementy pozytywne pracy nad podniesieniem stanu gospodarczego ziem północno — wschodnich, które obecnie należy jedynie skomasaować w plan, oparty na jednolitej konstrukcji i jednolitem kierownictwie. Ta zmiana metod naszej akcji gospodarczej datuje się od zeszłorocznych zjazdów działaczy gospodarczych i społecznych, którzy w zniechęceniu kryzysu społeczeństwo rzuciły ożywcze hasła wiary we własne siły, podniosły walor poniewieranych dotychczas indywidualnych wysiłków, przywróciły poszanowanie dla pracy drobnej.

Istnieje dziedzina, będąca ważnym członkiem planu gospodarczego Wileńszczyzny, dziedzina zależna od naszych własnych wysiłków, nie wymagająca milionowych kapitałów i wielkich kredytów. To akcja organizacji życia gospodarczego. Tu należy akcja waloryzacji surowców miejscowych. Przyroda, upodabiając nas pod względem bogactw naturalnych, przecież wynagrodziła nam to w jakości tych niekiedy lokalnych surowców, które są naszą specjalnością — drzewo, len, uboczne artykuły produkcji leśnej, hodowlanej i t. p. Nie zdołaliśmy dotychczas handlowo wyzyskać tych jakościowych walorów naszych surowców. Ze walory to są bardzo cenne, dowodzą tego wyniki organizacji eksportu drzewa pod marką wileńską prowadzonej już drugi rok przez Izbę Przemysłowo — Handlową. Zabezpieczenie tej marki na rynkach zagranicznych, wejście w kontakt z czołowymi firmami importerskimi Francji i Anglii, zapewniły już naszej działalności korzyści, wyrażające się w kilkudziesięciu procentach we wzroście stanu zatrudnienia przemysłu drzewnego i w setkach tysięcy złotych nadwyżki w cenie.

Znane są losy i wyniki akcji preferencji Inarskiej. Obecnie skupione około Izby Przemysłowo — Handlowej uzupełniają je na odcinku handlowym, porządkując sprawy marki lenu wileńskiego oraz sposobów jego dostawy. W takich drobnych artykułach, jak sierść bydła, grzyby, ziola lecznicze, szmaty i t. p. organizuje się skup, prowadzi akcję instrukcyjną odczyszczenia zbiorów i sortowania w oparciu się o ściśle kooperację z Izłą Rolniczą. Dźwiga się futrzarstwo i rekawicznictwo, wysuwając się na czołowe miejsce w całej Polsce. To samo można powiedzieć o przemśle dyktarskim, o przemśle konserwowym.

Akcji turystycznej nadaje się w tej chwili zupełnie realne oblicze, wędrując w kontakt z Towarzystwem Ruchu Ziem Wschodnich i biurem Orbis i być może, że już od lata tego roku turystyka na Wileńszczyźnie zwłaszcza na szlaku m. k. wieżownic, ujęta będzie we właściwe ramy organizacyjne i propaganda.

Nie zaniedbujemy też akcji gospodarczego oświadczenia społeczeństwa, czego wyrazem był zeszłoroczny zjazd szkolnictwa zawodowego.

To nasze własne wysiłki. Nie brak nam również zachęty i pomocy z zewnątrz. Fundusz Pracy przydzielił nam w roku bieżącym bądź co bądź bliską trzykrotnie większą dotację, niż w roku ubiegłym. Ministerstwo Komunikacji daje nam, nie doskonałe, ale wprawdzie i nie wystarczające ulgi taryfowe. To samo można powiedzieć o ulgach podatkowych. Odnosimy pierwsze sukcesy w dziedzinie potaniania artykułów skartelizowanych, a nasza dotychczasowa akcja przyniosła nam szereg doświadczeń, któreśmy powinni wyzyskać w toku dalszego jej organizowania.

A więc, przewidywaliśmy odczuwamy potrzebę powszechnego zrozumienia przez społeczeństwo i czynników rządzących nie tylko potrzeby stosowania wobec ziem wschodnich specjalnej polityki gospodarczej, dostosowanej do tutejszych warunków ekonomicznych, ale także i pełnego zrozumienia, dlaczego ta polityka musi być stosowana. Dążymy do gospodarczej unifikacji Polski, tak, jak przeprowadziliśmy już jej unifikację polityczną. Aby jednak cel ten osiągnąć musimy propagować właśnie hasła stosowania wobec naszego kraju tam, gdzie to jest potrzebne, metod polityki gospodarczej, dostosowanych do naszego poziomu i naszych potrzeb, które niejednokrotnie mogą być inne, niż te, które są odpowiednie dla reszty kraju.

Musimy uzgodnić poglądy nasze na kierunek akcji. Dziś częstokroć nie tylko prawica nie wie, co daje nam lewica, — czasami lewica odbiera to, co daje prawica, lub co gorsza, ta sama lewica, czy prawica odbiera równocześnie to, co daje. Kilka przykładów: Syndykat Hut Żelaznych dla pogłębienia konsumpcji żelaza, chce nam przyznać specjalne ceny, równocześnie jednak zamierza wprowadzić reorganizację aparatu handlowego, która byłaby równoznaczna na naszym terenie z jego całkowitem zniszczeniem i w efekcie uniemożliwiłaby dystrybucję tego potaniego żelaza na naszym terenie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zachęca nas do stosowania obrotu uślachetniającego, czynnego, a gdy u nas nasręca się możliwość jego realizacji w zakresie transportu drzewa sowieckiego ze stuprocentowym zabezpieczeniem interesów produkcji krajowej, inne czynniki oficjalne zakładają przeciw temu kategorię sprzeciwu. I gdy w roku bieżącym tą drogą Finlandia przetrze i wyeksportuje 260 tys. metrów, Litwa — 300 tys., Łotwa — 100 tys. surowca sowieckiego, to Polska już piąty rok namyla się, czy skorzystać z tej możliwości wzbogacenia się w granicach jakich 50 tys. metrów i już piąty rok z rządu traci Wileńszczyzna możliwość podniesienia swego dochodu społecznego o 2 miliony złotych rocznie.

Powstać musi jednolity front gospodarczy Wileńszczyzny, front, obejmujący nie tylko czynniki społeczne, lecz i oficjalne, front przepojony nie tylko ufnością w słusność własnej sprawy, lecz i wspomagany sympatją całego kraju.

Inż. Władysław Barański.

Nabożeństwo Żałobne za duszę s. p. Adama Skwarczyńskiego
odbędzie się w piątek dnia 13 kwietnia b. r. o godz. 9 rano w kościele św. Michała

Rada Okręgu Wileńskiego Straży Przedniej

Premier Jędrzejewicz u Pana Prezydenta.

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa rady ministrów p. Janusza Jędrzejewicza, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Amb. Turcji u Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. (Pat.) Marszałek Józef Piłsudski przyjął w dniu 11 bm. w obecności ministra spraw zagranicznych Becka ambasadora tureckiego Ferit Beya.

Amb. Dawtlan przybył do Warszawy.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś wieczorem pociągami z Moskwy przybył do Warszawy nowomianowany ambasador ZSRR w Polsce Dawtlan. Na dworcu gościa powitali przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych z szefem protokołu dyplomatycznego Romerem oraz członkowie ambasady sowieckiej.

Pogrzeb s. p. prof. Władysława Skoczylasa.



Wczoraj odbył się pogrzeb s. p. prof. Władysława Skoczylasa znakomitego grafika i malarza, b. dyrektora dep. sztuki Min. W. R. i O. P., profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Na zdjęciu chwila gdy najbliższy przyjaciel i koleżda zmarłego z prof. Jastrzębowski i rektorem Pruszkowskim wynoszą z kościoła św. Krzyża w Warszawie trumnę ze zwłokami zasłoniętą artysty.

LINDHAGEN przyjedzie do Wilna?

RYGA. (Pat.) Z Kowna donoszą: Jak podaje „Rytas“, w pierwszych dniach czerwca wybiera się do Wilna członek parlamentu szwedzkiego i prezydent miasta Stokholmu Lindhagen.

Celem jego podróży ma być podobno zbadanie na miejscu poglądów na sprawę wileńską.

Litewsko-sowieckie rokowania handlowe?

RYGA. (Pat.) Z Kowna donoszą: W tutejszych kołach gospodarczych krąży pogłoski o mających się rzekomo wkrótce rozpocząć litewsko-sowieckich rokowaniach handlowych.

Według tych pogłosek zakupy sówieckie w państwach bałtyckich mają być zwiększone o 10.000.000 litów.

Pozatem Sowiety zamierzają zwiększyć tranzyt przez Kłajpedę.

Akcenty antyniemieckie na obchodzie dnia morza litewskiego.

KRÓLEWIEC. (Pat.) Według doniesień Lietuvos Aidas kowieński oddział Lwa Młodo — Litwinów zorganizował obchód dnia morza litewskiego. Na obchodzie tym major To sukus wygłosił odczyt o znaczeniu morza dla Litwy. Odczyt ten zawierał wiele akcentów antyniemieckich. Mówca wzywał Litwinów do obrony morza, któremu zagrażają Niemcy. Następnie została przyjęta rezolucja protestująca przeciwko niekowi i prześladowaniu przez Niemców Litwinów w Litwie.

Na obchodzie tym major To sukus wygłosił odczyt o znaczeniu morza dla Litwy. Odczyt ten zawierał wiele akcentów antyniemieckich. Mówca wzywał Litwinów do obrony morza, któremu zagrażają Niemcy. Następnie została przyjęta rezolucja protestująca przeciwko niekowi i prześladowaniu przez Niemców Litwinów w Litwie.

Z obozu „czeluskowców“

Prof. Schmidt poważnie chory

kierownictwo ekspedycją obejmie jego zastępca.

MOSKWA. (Pat.) Według wiadomości otrzymanej od Uszakowa, znajdującego się obecnie w obozie rozbitych „Czeluskowców“, prof. Schmidt jest chory już od trzech dni i ma wysoką temperaturę. Przypuszczają, iż jest to plewry lub zapalenie płuc.

Uszakow zwrócił się do władz o pozwolenie przewiezienia prof. Schmidta w razie przedłużenia się choroby na Alaskę. Komisja rządowa zgodziła się na propozycję Uszakowa i poleciła prof. Schmidtowi przekazać kierownictwo ekspedycji swemu zastępcy Bobrowowi.

MOSKWA. (Pat.) Lotnicy Kamanin, Molokow i Slepniew odbyli w dniu wczorajszym i dzisiejszym loty z Wankarem do obozu prof. Schmidta, skąd przewiezili już 33 osoby. Pilot Molokow dał dowody dużego poświęcenia i energii.

MOSKWA. (Pat.) Przewodniczący głównej komisji ratunkowej Kujbyszew polecił przewieźć chorego profesora Schmidta na kontynent, a stamtąd na Alaskę. Wobec odnowy prof. Schmidta rozkaz powtórzony w formie kategorycznej. Dotychczas brak jakichkolwiek szczegółów uratowania 33 rozbitych.

Strzały do demonstrantów w Lublinie.

Policja musiała użyć broni, by rozprędzić rozagitowanych bezrobotnych.

LUBLIN. (Pat.) W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych wybuchły tu rozruchy bezrobotnych, którzy podburzeni przez agitatorów zmusili część zatrudnionych bezrobotnych do porzucenia pracy, przyczem do starostwa grodzkiego udała się delegacja, przedstawiająca swoje postulaty. Jednocześnie tłum, podlegający przez agitatorów, udaremnił rekrutację bezrobotnych, która się dziś odbywała, i poczęła wybijać szyby w urzędzie pośrednictwa pracy przy ul. Łobelskiej i w sąsiednich domach prywatnych. Oddział policji, przeznaczony do ochrony urzędu, ob sypano gradem kamieniami i kul rewolwerowych, w rezultacie czego ciężko ranny został przewodnik policji państwowej oraz zastrzelony jeden robotnik.

Oddział policji, broniąc się przed naporem 2-tysięcznego tłumy, użył broni, strzelając w nogi, skutkiem czego kilka osób odniosło lekkie rany. Tłum rozproszony przy pomocy nowego oddziału policji, który użył pistoletów gazowych. Aresztowano kilkanaście osób znanych z działalności wywrotowej.

Rozruchy wybuchły na następującym tle. W związku z rozpęcaniem sezonu prac subwencjonowanych przez fundusz pracy w Lublinie w dniu 3 kwietnia rozpoczął się strajk bezrobotnych na poszczególne odcinki pracy. Wobec prowadzenia robót inwestycyjnych na terenie całego województwa część

bezrobotnych kierowano na prowincję. Przeciwnie wysłania na prowincję bezrobotnych, obarczonych rodziną w dniu 9 bm. wystąpił w starostwie grodzkiem delegacja, która ponadto zażądała, by przyjmowano do pracy również kobiety i by podwyższono zarobki dziennie. Pierwsze dwa postulaty uwzględniono, zarobków jednak nie podwyższono i to było przyczyną dzisiejszych rozruchów.

Nadmienić należy, że warunków pracy dla bezrobotnych w Lublinie są znacznie lepsze aniżeli w roku ubiegłym i zarobki są prawie dwa razy większe. Obecnie w mieście panuje spokój.

Wyjaśnienie policji warszawskiej w sprawie międzynarodowej afery oszukańczej.

WARSZAWA. (Pat.) Ponieważ w ostatnich dniach ukazywały się w prasie alarmujące opinie publiczne nieprawdziwe informacje o tem, że masowo zostały sfalszowane polskie papiery wartościowe jako pożyteczna stabilizacja cyjna 1927—47 i in. akcje, urząd śledczy miasta Warszawy stwierdza, że w dniu 3 kwietnia rb. przybył do Warszawy z Londynu delegat Scotland Yardu starszy sierżant Georg Hatherill i przywiózł materiały, z których wynikało, że na terenie Londynu kilku fałszerzy usiłowało pusić w obiegu na znaczne sumy angielskie znaczki opłat na cele społeczne. W tej sprawie policja angielska aresztowała w Londynie trzech osób, których pochodzących z Warszawy Z informacji policji angielskiej wynikało, że znaczki

Czy walucie łotewskiej grozi niebezpieczeństwo.

(Od naszego korespondenta).

Ryga, w kwietniu 1934 r.

Kryzys ekonomiczny nadal nieli tościwie wywiera swój wpływ na kształtowanie się gospodarki państwowej i prywatnej. W życiu wewnętrznym osiągnął on swoje maximum, doprowadzając do zamarcia niektórych gałęzi życia gospodarczego.

Najkrytyczniej przedstawia się handel zagraniczny. W porównaniu z rokiem 1931 obrót handlowy spadł o 50 proc. W 1931 roku ogólny obrót handlu zagranicznego wynosił 340,7 milj. lat., zaś w 1933 spadł do 172,8.

W roku ubiegłym nie pomogły drakońskie ograniczenia importowe i bariery celne, bilans handlowy wykazał dalsze saldo ujemne w wysokości 9,7 milj. latów.

Lotwa nie posiadając żadnych surowców nie może mechanicznie środkami regulować obrotów handlowych. Surowce dla własnego przemysłu musi sprowadzać z zagranicy i ta pozycja importu zawsze zaważy na bilansie handlowym. Wwóz surowców bowiem stanowił stale przeszło 62 proc. ogólnego importu i w tym kierunku dalsze ograniczenia są całkowicie wykluczone.

Rok bieżący zapowiada się jeszcze gorzej: w ciągu pierwszych dwóch miesięcy bilans handlowy wykazuje saldo ujemne w wysokości 7,1 milj. latów.

W życiu wewnętrznym również dają się zauważyć wysoce ujemne przejawy. Od szeregu już lat budżet państwowy wykazuje poważny deficyt, który dotychczas był pokrywany z funduszu rezerwowego. Fundusz ten w swoim czasie osiągnął sumę 86 milj. lt., — dziś suma globalna spadła do 27 milj. lt.

Jednak i z tej sumy trudno obecnie czerpać, bowiem rząd zapożyczył się w Banku Łotwy na 37 milj. lt. na bieżące potrzeby i na dopłaty do produktów rolniczych, czyli że rząd obecny powinien się liczyć z tem, że zmuszony jest pracować bez żadnych rezerw finansowych.

Ujemny bilans handlowy a także płatniczy spowodował ucieczkę walut i pokrycie lata spadło z 76 proc. do 53 proc., przy stałym kurczeniu się środków obiegowych.

W celu podniesienia możliwości eksportowych rząd musi jak najprędzej przystąpić do opracowania nowych i realnych projektów, które pozwoliłyby wyrównać bilans płatniczy.

Rewizja traktatów handlowych i zawarcie nowych na zasadach kontyngentów przy stosunku jeden do jednego z trudem da się uskutecznić. Najlepszym tego dowodem są pierwsze miesiące obrotów handlowych z Z. S. R. R., z którym pomimo istniejącego układu na w. w. zasadach bilans kształtuje się w stosunku 1:3.

Lotwa z powodu wysokiej waluty nie jest w stanie konkurować na rynkach zagranicznych, zaś na dopłaty do wyrobów przemysłowych jej nie stać.

Czy Łotwa może obniżyć lata, i tym sposobem zwiększyć swoje możliwości eksportowe? Na to należy nie tylko odpowiedzieć negatywnie, ale planu tego wogóle nie można brać w rachubę. Bowiemy dziś już spotykamy się z pewną nieufnością do waluty łotewskiej na rynku wewnętrznym, zaś zagranicą zwłaszcza w Berlinie i Moskwie kurs waluty łotewskiej został oficjalnie obniżony o przeszło 20 proc. Każdy krok rządu zmierzający w kierunku obniżenia lata po ciągnący musiał za sobą niuniknio na katastrofę w postaci daleko idącej dewaluacji, której Łotwa o własnych siłach nie byłaby w stanie ani powstrzymać, ani też waluty ponownie stabilizować.

Droga inflacji mogłaby z łatwością zrujnować z takim trudem ustabilizowane życie.

Gdzie należy szukać wyjścia oraz możliwości pokrycia deficytu w bilansie płatniczym?

Lotwa ma aż trzy klejnoty nad Bałtykiem w postaci doskonałe urządzone portów pod względem technicznym, jednak w celu ożywienia tych portów jak dotąd Łotwa nie robiła. A jednak tu właśnie trzeba poczynić jak największe wysiłki, aby sąsiednie państwa zainteresować i wykorzystać ich możliwości eksportowe przez porty łotewskie. W czasach obecnej depresji gospodarczej nie można rozliczać, ażeby państwa sąsiednie bez ustępstw ze strony Łotwy zgodziły się dla swego eksportu wykorzystywać porty łotewskie, tem bardziej, że przy obecnych stosunkach i postawieniu sprawy przez czynniki rządowe łotewskie, ani państwo ani też przedsiębiorca prywatny nie są w stanie korzystać z tych dróg naturalnych bez ponoszenia strat.

W kierunku zwiększenia tranzytu powinny iść czynniki rządowe łotewskie i na to kłaść główny nacisk przy zawieraniu traktatów handlowych.

Z jednej strony Łotwa powinna do magać się preferencyj celnych dla towarów, któreby przechodziły przez porty łotewskie do najbliższych stacyj granicznych państw sąsiednich, z drugiej strony zaś udowodnić możliwości tranzytowe i obniżyć stawki taryfowe. Właściwe zarządzanie ze strony łotewskiej dadzą możliwości państwu sąsiednim wykorzystać drogi komunikacyjne Łotwy, a deficyt istniejący w bilansie płatniczym da się łatwiej pokryć.

Tak się przedstawiała sytuacja gospodarcza w chwili gdy ukończył się nowy rząd, w którym związek chłopski obsadził pięć tek i tem samem wziął całą odpowiedzialność na swoje barki.

Z wynurzeń premjera Ulmanisa należy sądzić, że polityka dopłat do produktów rolniczych będzie stosowana nadal, tem bardziej, że Łotwa nie eksportując zboża zagranicę i systemem dopłat utrzymała na dość wysokim poziomie siłę nabywczą mas rolniczych, które są nie tylko w stanie regularnie uiszczać podatki państwowe, lecz również przyczyniają się do normalnego rozwoju produkcji krajowej, która znajduje odbiorcę na rynku wewnętrznym.

Co się zaś tyczy deficytu budżetowego, to premier Ulmanis oświadczył, że to niebezpieczeństwo nie grozi, bo w r. b. rząd ściśle będzie przestrzegał zasady by wydatki nie przewyższały dochodów i gospodarka państwowa będzie ściśle utrzymana w tych ramach.

Pozatem rząd ma mocny zamiar utrzymać lata na dotychczasowym poziomie. Rząd już odrzucił projekt licencyjny w postaci 15 proc. podatku na walutę wypłacaną importerom, dopatrując się w tem częściowo ukryte dewaluacji i ustalenia podwójnego kursu, któryby mógł zaniepokoić opinie publiczną.

Naogół należy zaznaczyć, iż zarządzenia rządowe dotyczące reorganizacji spraw importowo-dewizowych spotkały się z przychylną oceną nawet opozycji i w kraju daje się odczuwać pewne odprężenie i uspokojenie co do przyszłych losów waluty łotewskiej.

B. K.

